

Sygn. akt VI U 1109/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	Michał Maśnik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 marca 2016 r. w S.

sprawy S. J. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołania S. J. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 10 listopada 2015 roku nr (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala iż brak jest podstaw do stwierdzenia że S. J. (1) jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniu 1 lipca 2001 roku oraz w okresach od 1 listopada 2001 roku do 31 maja 2002 roku, od 1 lipca 2002 roku do 31 lipca 2002 roku i od 1 września 2002 roku do 30 września 2002 roku.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 listopada 2015 roku, nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że S. J. (1) jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu w dniu 1 lipca 2001 roku oraz w okresach od 1 listopada 2001 roku do 31 maja 2002 roku, od 1 lipca 2002 roku do 31 lipca 2002 roku oraz od 1 września 2002 roku do 30 września 2002 roku. Organ rentowy w uzasadnieniu decyzji wyjaśnił, że w okresie objętym decyzją S. J. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą, jednak dokonała zgłoszenia wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego, podczas gdy w dniu 1 lipca 2011r. oraz w okresie od 1 listopada 2001 roku do 18 listopada 2001 roku nie posiadała innego tytułu do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, zaś w pozostałym okresie wprowadziła pozostawiała zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, jednak była zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy i osiągnęła wynagrodzenie w kwocie niższej od najniższego wynagrodzenia obowiązującego w latach 2001 i 2002.

S. J. (1) odwołała się od powyższej decyzji, podnosząc zarzut przedawnienia należności z tytułu składek za wskazane w decyzji okresy i wskazując, że ustalenia dokonane przez ZUS nie mają już wpływu na naliczenie wymiaru jej emerytury, na którą przeszła od 1 marca 2015 roku. Zwróciła też uwagę, że w latach 2010-2014 kilkakrotnie występowała do ZUS o wydanie zaświadczeń o niezaleganiu ze składkami na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej i zawsze takie otrzymywała.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości, z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji. Pełnomocnik organu wyjaśnił, że podniesiony przez odwołującą zarzut przedawnienia jest przedwczesny, gdyż decyzja nie dotyczy obowiązku zapłaty należności składkowych, a wyłącznie weryfikuje dane w zakresie podlegania ubezpieczeniu. W ocenie organu rentowego przedawnieniu podlegają należności z tytułu składek, a nie okres podlegania ubezpieczeniu. W piśmie procesowym z 28 stycznia 2016r. (k. 19 akt sprawy) pełnomocnik oświadczył ponadto, że w niniejszej sprawie nie doszło do zawieszenia lub przerwania biegu przedawnienia należności składkowych objętych zaskarżoną decyzją. Dodatkowo podniósł, że „sporna decyzja ma na celu jedynie uporządkowanie przebiegu podlegania Pani S. J. (1) obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a nie egzekwowanie przez Zakład ewentualnych zaległości składkowych z tego tytułu, zwłaszcza przedawnionych.” Wskazał także, iż „w sytuacji, gdy Pani S. J. (1) nie złożyła prawidłowych dokumentów ubezpieczeniowych ani ich korekt (...), w celu ich dokonania z urzędu przez Zakład konieczne było wydanie spornej decyzji. Zaś dokonanie tych korekt przez Zakład jest niezbędne w celu poprawnego wyliczenia kapitału początkowego i emerytury Pani S. J. (1)”.

Wobec udzielenia powyższych wyjaśnień pełnomocnik organu rentowego został zobowiązany przez sąd do wyjaśnienia w jaki sposób dokonanie korekt dokumentów ubezpieczeniowych dotyczących podlegania przez S. J. ubezpieczeniom społecznym w okresach objętych zaskarżoną decyzją wpłynie na poprawne wyliczenie kapitału początkowego i emerytury S. J. (pismo z 1 lutego 2016r., k. 24 akt sprawy). W odpowiedzi pełnomocnik złożył pismo, w którym oświadczył, że „nieprawidłowości na koncie ubezpieczonej dotyczą okresu po 01.01.1999r. w związku z tym nie będą miały wpływu na prawidłowość ustalenia kapitału początkowego. Natomiast może mieć to wpływ na wysokość emerytury w sytuacji ustalenia przypisu i wpływu składek w części dotyczącej składek po 01.01.1999r.” Oświadczył zarazem, że „pokazanie konkretnego wpływu podlegania ubezpieczeniu wynikającego z zaskarżonej decyzji będzie możliwe po wykonaniu przez ubezpieczoną korekt dokumentów i dopiero w oparciu o te informacje Wydział (...) i Składek może określić tzw. przypis, a Wydział Przyznawania Świadczeń E.-Rentowych ma możliwość ustalenia prawidłowej wysokości emerytury.” (pismo z 15.02.2016r., k. 26 akt sprawy).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. J. (1) prowadziła działalność gospodarczą m.in. w latach 2001-2002. Z tytułu jej prowadzenia nie opłaciła należnych składek na ubezpieczenia społeczne za dzień 1 lipca 2001 roku oraz za okresy od 1 listopada 2001 roku do 31 maja 2002 roku, od 1 lipca 2002 roku do 31 lipca 2002 roku oraz od 1 września 2002 roku do 30 września 2002 roku.

Niesporne.

Organ rentowy nie podejmował żadnych działań w celu wyegzekwowania od S. J. zapłaty należnych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej aż do dnia 12 października 2015 roku, kiedy to doręczono S. J. zawiadomienie o tym, że ZUS O/S. „podjął czynności w przedmiocie ustalenia prawidłowości zgłoszenia się Pani do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (...)” Poinformował także S. J., że powinna ona dokonać zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych w okresach, które zostały następnie objęte zaskarżoną decyzją. Tym samym pismem wezwano S. J. „do złożenia w terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego pisma prawidłowych dokumentów zgłoszeniowych oraz korekt dokumentów rozliczeniowych z rozliczeniem składek na ubezpieczenia społeczne.”

Niesporne, a nadto dowód: pismo ZUS z 7.10.2015r. wraz z dowodem doręczenia – karta nienumerowana w pliku akt ZUS.

S. J. (1) nie zastosowała się do powyższego wezwania.

Niesporne.

W czasie prowadzenia działalności gospodarczej S. J. (1) podejmowała zatrudnienie na podstawie umów o pracę. I tak, w okresie od 1 kwietnia 1992 r. do 30 czerwca 2001 r. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) Banku w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie od 2 lipca 2001 r. do 31 października 2001 r. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy u E. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...). W okresie od 19 listopada 2011 roku do 31 stycznia 2009 roku była z kolei zatrudniona w (...) S.A., przy czym w okresie od 19 listopada 2001 roku do 26 lutego 2003 roku było to zatrudnienie w wymiarze 1/2 etatu.

Dowody: świadectwa pracy w pliku emerytalnym akt ZUS O/S. dot. S. J..

Decyzją z 3 kwietnia 2006 roku, zmienioną następnie decyzją z 13 marca 2015 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. ustalił wysokość kapitału początkowego S. J..

Dowody: dokumenty w pliku akt (...) /S. dot. S. J..

W dniu 16 marca 2015 roku organ rentowy wydał z kolei decyzję przyznającą S. J. prawo do emerytury, poczynając od 1 marca 2015 roku. Decyzja została wydana jako zaliczkowa, przy czym organ rentowy w żaden sposób nie wyjaśnił ubezpieczonej dlaczego nie może wydać decyzji o charakterze ostatecznym.

Dowody: dokumentacja w pliku emerytalnym akt ZUS O/S. dot. S. J., w tym decyzja z 16 marca 2015 roku.

W dniu 26 czerwca 2015 roku S. J. (1) złożyła w ZUS wniosek o przeliczenie kapitału początkowego i emerytury w związku z ustawą z 5 marca 2013 roku. Wniosek ten do dnia zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie nie został rozpoznany.

Niesporne.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się uzasadnione.

W niniejszej sprawie zaskarżona decyzja stwierdzała wyłącznie fakt podlegania przez ubezpieczoną ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej w okresach wskazanych w tejże decyzji. Jedynym zarzutem zgłoszonym przez odwołującą był przy tym zarzut niedopuszczalności dokonywania takiego stwierdzenia po upływie terminu przedawnienia należności składkowych za wskazane w decyzji okresy. Inaczej mówiąc, przedmiotem sprawy nie było to, czy w spornym okresie S. J. powinna podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, na czym skupił się organ rentowy, lecz to, czy w ogóle możliwe było stwierdzenie podlegania tym ubezpieczeniom po upływie 10 lat od wymagalności ostatniej składki na to ubezpieczenie.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie przychylił się do argumentacji odwołującej się, uznając że brak było podstaw do wydania przez organ rentowy decyzji ustalającej obowiązek podlegania przez S. J. ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresie objętym zaskarżoną decyzją, gdyż upłynął termin przedawnienia należności składkowych z tytułu tego ubezpieczenia.

Co do możliwości wydania decyzji ustalającej podleganie ubezpieczeniom społecznym po upływie terminu przedawnienia należności składkowych z tytułu tego ubezpieczenia wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 maja 2013 r. (sygn. akt II UZ 38/13). Rozpoznając sprawę o podobnym do niniejszej stanie faktycznym zaakcentował wówczas, że „postępowanie przed organem rentowym nie może być bezprzedmiotowe”. Podkreślił w związku z tym, że „wszcęcie postępowania ma na celu doprowadzenie do takiego rozstrzygnięcia sprawy decyzją, która skonkretyzuje podmiotowo i przedmiotowo, a więc w odniesieniu do konkretnej osoby, jak też w sprawie

konkretnej przedmiotowo, uprawnienia i obowiązki wyprowadzone z przepisów obowiązującego w dacie orzekania (rozstrzygnięcia sprawy) prawa materialnego. W przypadku, gdy zachodzą przeszkody do tego, aby takie prawa i obowiązki określić w odniesieniu do konkretnego podmiotu, należy mówić o bezprzedmiotowości postępowania, a w konsekwencji niemożliwości wydania merytorycznej decyzji orzekającej o tych prawach i obowiązkach". Mając to na względzie, uznał że bezprzedmiotowe jest wydawanie przez organ rentowy decyzji stwierdzającej podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia po upływie terminu przedawnienia ostatniej składki na to ubezpieczenie, albowiem w takiej sytuacji decyzja w istocie nie służyłaby ani podmiotowej, ani przedmiotowej konkretyzacji żadnych uprawnień, czy też obowiązków, wyprowadzanych z przepisów prawa materialnego. Sąd Najwyższy zauważył bowiem, że brak podstaw do uznania, że wydanie decyzji stwierdzającej podleganie ubezpieczeniom społecznym w takiej sytuacji miałoby ewentualnie służyć określeniu obowiązków płatnika polegających na opłaceniu składek na ubezpieczenia społeczne. Skoro zobowiązanie składkowe wygasło organ rentowy nie będzie miał bowiem w takiej sytuacji możliwości dochodzenia od płatnika składek z tego tytułu. Co więcej Sąd Najwyższy zauważył, że wygaśnięcie zobowiązania składkowego ma również bezpośredni wpływ na kwestię uznania tego okresu za okres ubezpieczenia. Obowiązek ubezpieczenia nie jest bowiem tożsamy z okresem ubezpieczenia, który jest uzależniony od opłacania składki lub zwolnienia z obowiązku opłacania składki (por. art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). Prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych jest zaś uzależnione od posiadania wymaganego okresu ubezpieczenia (składkowego lub nieskładkowego), a nie od obowiązku podlegania ubezpieczeniu (por. art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej).

Powyższy pogląd sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, tym bardziej, że jest on w pełni zbieżny z poglądami wyrażanymi przez sądy administracyjne odnośnie do uregulowanych analogicznie w przepisach Ordynacji podatkowej kwestii prowadzenia przez organ administracji postępowania dotyczącego przedawnionych należności podatkowych. Wskazać tu w szczególności trzeba na wyrok 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2010r., wydany w sprawie o sygn. akt I FPS 5/09, w którego uzasadnieniu stwierdzono, że nie może budzić żadnych wątpliwości to, że po upływie terminu przedawnienia określonego w art. 70 § 1 Ordynacji podatkowej w sytuacji, gdy zobowiązanie podatkowe wcześniej nie wygasło na skutek jego zapłaty, niedopuszczalne jest wydawanie decyzji określającej zobowiązanie podatkowe. Nie istnieje już stosunek prawny, nie ma zatem konieczności weryfikowania treści zobowiązania podatkowego. Skarb Państwa nie ma już żadnego interesu prawnego we wszczęciu i prowadzeniu takiego postępowania, które z punktu widzenia interesów budżetowych państwa może tylko generować koszty, bez perspektyw wpływu środków.

W motywach tego rozstrzygnięcia Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił uwagę na funkcję gwarancyjną instytucji przedawnienia dla podatnika. Na skutek upływu terminu przedawnienia następuje bowiem stabilizacja sytuacji prawnej podatnika. Nabywa on pewności, że jego stosunek zobowiązaniowy w sferze publicznoprawnej nie ulegnie już zmianie. Z drugiej strony organy administracji publicznej, które w okresie biegu terminu przedawnienia nie podjęły stosownych działań prawnych, pozbawione są możliwości ingerencji w prawa i obowiązki podatnika. Następuje więc, po obu stronach nieistniejącego już zobowiązania podatkowego, stan pewności w zakresie wzajemnych zobowiązań i uprawnień. Istotne znaczenie w prawie podatkowym instytucji przedawnienia jako zastrzeżonej na rzecz dłużnika, według NSA, związane jest z brakiem równości stron stosunku prawnego w tej dziedzinie prawa, wobec czego podatnik może powoływać się na dobrodziejstwa płynące z instytucji przedawnienia, ale takiego uprawnienia nie posiada organ podatkowy, który nie może czerpać korzyści z faktu, że w terminie przedawnienia nie zdołał wydać ostatecznej decyzji określającej zobowiązanie podatkowe.

Pogląd powyższy został podtrzymany przez Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w uchwale 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 3 grudnia 2012 r. I (...) 1/12 (LEX 1228103), w której stwierdzono, że jest niedopuszczalne, aby w sposób nieograniczony po upływie terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego organy mogły prowadzić postępowanie i orzekać o wysokości tego zobowiązania, jeśli wcześniej podatnik zapłacił już podatek.

Wracając na grunt ubezpieczeń społecznych trzeba wskazać, iż termin przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne reguluje ustawa z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U. z 2015r., poz. 121 z późn. zm., dalej jako: ustawa systemowa). Zgodnie z treścią przepisu jej art. 24 ust.

4, w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 232, poz. 1378), należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne ulegały przedawnieniu po upływie 10 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Z dniem 1 stycznia 2012 r., na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. Nr 232, poz. 1378), zmieniono treść art. 24 ust. 4 ustawy systemowej i skrócono okres przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne z 10 do 5 lat. Zgodnie jednak z art. 27 powołanej ustawy, do przedawnienia należności z tytułu składek, o którym mowa w art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 201 r. Wedle zasady wynikającej z tego przepisu do należności składkowych nieprzedawnionych do 1 stycznia 2012 r. (wedle starych zasad z zastosowaniem 10-letniego okresu przedawnienia) ma zastosowanie 5-letni termin przedawnienia, z tym jednak bardzo istotnym zastrzeżeniem, że liczy się go nie od daty ich wymagalności, tak jak o tym stanowi art. 24 ust. 4 ustawy systemowej, ale od dnia 1 stycznia 2012 r.

Wyjątek od tej zasady został wprowadzony w ustępie 2 powołanego przepisu, stosownie do którego jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego przepisu.

W sposób niebudzący wątpliwości oznacza to, że wybór odpowiedniego terminu przedawnienia 5-letniego (liczonego od dnia 1 stycznia 2012 r.) lub 10-letniego (liczonego od daty wymagalności składki), zależy od tego, który z nich upłyne wcześniej.

Mając na uwadze terminy wymagalności składek, które byłyby należne za okresy wskazane w zaskarżonej decyzji, sąd uznał więc, że w analizowanym przypadku oceny prawidłowości zaskarżonej decyzji należało dokonać przy przyjęciu dotychczasowego 10-letniego terminu przedawnienia liczonego od daty wymagalności składki.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy należało przy tym dodatkowo zwrócić uwagę na uregulowanie zawarte w art. 24 ust. 5f ustawy systemowej, zgodnie z którym w przypadku wydania przez Zakład decyzji ustalającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, podstawę wymiaru składek lub obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia, bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu od dnia wszczęcia postępowania do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna.

W przedmiotowym postępowaniu zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom oraz prawidłowej wysokości składek z tego tytułu zostało doręczone S. J. (1) w dniu 12 października 2015 roku. Wcześniej – co wynika z oświadczenia organu rentowego – organ nie podejmował żadnych działań. Oznacza to, iż oceny, czy nastąpiło przedawnienie ewentualnych składek należnych za okresy wskazane w zaskarżonej decyzji należało dokonać na dzień 12 października 2015r.

Należności z tytułu składek stają się wymagalne w terminie płatności przypadającym, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej, na 15 dzień miesiąca następnego po tym, za który składki mają zostać opłacone.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że **bezprzedmiotowe było postępowanie organu rentowego w zakresie obowiązku objęcia odwołującej się obywatelką ubezpieczeniami społecznymi z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w całym okresie objętym zaskarżoną decyzją**, a to właśnie z uwagi na przedawnienie się należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za te okresy.

Należności z tytułu składek za dzień 1 lipca 2001 roku stały się bowiem wymagalne w dniu 15 sierpnia 2001 r. i odpowiednio - dalsze należności z tytułu składek objętych zaskarżoną decyzją stały się wymagalne odpowiednio 15-go dnia kolejnych miesięcy – w latach 2001 i 2002 (najpóźniej stała się wymagalna składka za wrzesień 2002 roku,

bo w dniu 15 października 2002r. Dziesięcioletni okres przedawnienia w przypadku należności z tytułu tych składek za upłynął więc w odpowiednio w kolejnych dniach lat 2011 i 2012.

W tej sytuacji koniecznym było uznanie, że skoro wszczęcie postępowania dotyczącego istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych we wszystkich okresach objętych zaskarżoną decyzją nastąpiło dopiero w październiku 2015 r., to odbyło się to już po upływie terminu przedawnienia należności z tytułu składek za wymienione wyżej okresy.

Organ rentowy nie wykazał, aby w ciągu 10 lat od dnia wymagalności zobowiązań płatnika z tytułu składek, które byłyby należne za wyżej wskazane okresy, co do których stwierdzono obowiązek podlegania odwołującej się ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, nastąpiło ewentualne przerwanie biegu przedawnienia tych należności na skutek podjęcia jakichkolwiek czynności zmierzających do ustalenia obowiązku podlegania odwołującej się ubezpieczeniom społecznym.

Dodatkowo należało zwrócić uwagę na bardzo istotny prawnie fakt, że przedawnienie zobowiązań składkowych uwzględniane jest z urzędu, a po jego upływie następuje wygaśnięcie prawa (art. 59 § 1 pkt 9 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy systemowej), co stanowi konstytutywne cechy instytucji prekluzji w prawie cywilnym, odróżniające ją od przedawnienia. Przedawnienie zobowiązań składkowych różni się zatem dość istotnie od przedawnienia w prawie cywilnym, zważywszy, że prowadzi ono (inaczej niż w prawie cywilnym) do wygasania zobowiązań. W prawie cywilnym po upływie terminu przedawnienia zobowiązanie istnieje nadal, tyle że jako zobowiązanie naturalne - dłużnik, który wykonał świadczenie, nie może żądać jego zwrotu. Oznacza to, że z punktu widzenia formalnego możliwe jest prowadzenie postępowania dotyczącego zobowiązań przedawnionych, skoro nadal one istnieją. Zupełnie inaczej przedstawia się kwestia w odniesieniu do należności nieistniejących, m.in. z powodu wygaśnięcia zobowiązania. Nie do zaakceptowania jest tu w szczególności pogląd, aby było możliwe prowadzenie jakiegokolwiek postępowania administracyjnego dotyczącego tych należności, skoro postępowanie takie oparte jest na oczywistej nierówności stron, a organ administracji wyposażony jest w szereg środków przymusu.

Stwierdzenie bezprzedmiotowości postępowania w sprawie podlegania przez S. J. (1) ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania działalności gospodarczej w okresach objętych zaskarżoną decyzją z powodu przedawnienia, prowadzić powinno więc w takiej sytuacji do jego umorzenia przed organem rentowym. W zakresie kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych orzekającego w pierwszej instancji, określonym przepisami art. 477¹⁴ k.p.c., nie mieści się jednak uchylenie zaskarżonej decyzji i umorzenie postępowania przed organem rentowym. Pełnomocnik organu rentowego w piśmie procesowym z 28 stycznia 2016r. jednoznacznie zaś oświadczył, że organ rentowy „nie znalazł podstaw do uchylenia lub zmiany spornej decyzji.” Z tych więc względów, jako że sąd I instancji nie został przez ustawodawcę wyposażony w narzędzia służące do przymuszania organu rentowego do określonego postępowania, uznając odwołanie za uzasadnione w zakresie wskazanych okresów, sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ten sposób, że ustalił, iż brak jest podstaw do stwierdzenia że S. J. (1) jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniu 1 lipca 2001 roku oraz w okresach od 1 listopada 2001 roku do 31 maja 2002 roku, od 1 lipca 2002 roku do 31 lipca 2002 roku oraz od 1 września 2002 roku do 30 września 2002 roku o czym orzeczono w sentencji wyroku.

Na zakończenie należy jeszcze podkreślić, iż w ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie nie zaistniały żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że w tym konkretnym przypadku istnieje powód, dla którego organ rentowy mógłby oczekiwać od S. J. podejmowania działań dotyczących okresów, za które obowiązek zapłaty składek uległ przedawnieniu. Jak bowiem słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 maja 2014 roku, sygn. akt III AUa 725/13, przy orzekaniu w tego rodzaju sprawach nie można pomijać treści przepisu art. 47 ust. 3c ustawy systemowej, który obecnie stanowi (analogicznie jak w latach 2001 i 2002), że „kopie deklaracji rozliczeniowych i imiennych raportów miesięcznych oraz dokumentów korygujących te dokumenty płatnik składek jest zobowiązany przechowywać przez okres 5 lat od dnia ich przekazania do wskazanej przez Zakład jednostki organizacyjnej Zakładu, w formie dokumentu pisemnego lub elektronicznego”, a którego brzmienie w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 1 stycznia 2012 r. było następujące: „Kopie deklaracji rozliczeniowych i

imiennych raportów miesięcznych oraz dokumentów korygujących te dokumenty płatnik składek zobowiązany jest przechowywać przez okres 10 lat od dnia ich przekazania do wskazanej przez Zakład jednostki organizacyjnej Zakładu, w formie dokumentu pisemnego lub elektronicznego." Jeśli więc obowiązek przechowywania dokumentacji dotyczącej ubezpieczeń społecznych był 10 letni, (a obecnie jest 5-letni) to po upływie 10 lat S. J. (1) nie musi dysponować dokumentami niezbędnymi dla wykonania nałożonego na nią pismem z 7 października 2015 roku zobowiązania, a nawet jeśli nimi dysponuje, nie ma obowiązku ich składania. Co za tym idzie, nałożone na nią przez organ rentowy zobowiązanie należało uznać za niemożliwe do wykonania; jego niewykonanie tym bardziej nie mogło więc skutkować wydaniem decyzji tego rodzaju jak zaskarżona w niniejszym postępowaniu.